

# Lewica straciła cnotę, nie zyskując nawet rubelka

[https://supernowosci24.pl/lewica-stracila-cnote-nie-zyskujac-nawet-rubelka/?fbclid=IwAR1y\\_IM9n8SXm3cTLGNOAzUIzrVOLI8-UzcVCE4J7B6\\_gH-7DAV0p68f0cA](https://supernowosci24.pl/lewica-stracila-cnote-nie-zyskujac-nawet-rubelka/?fbclid=IwAR1y_IM9n8SXm3cTLGNOAzUIzrVOLI8-UzcVCE4J7B6_gH-7DAV0p68f0cA)

**Monika Kamińska. 16 października 2021**



**O kryzysie na Lewicy, sytuacji na granicy z Białorusią, polskiej praworządności i „straconej cnoce” rozmawiamy z posłem Andrzejem Rozenkiem, aktualnie bezpartyjnym członkiem klubu parlamentarnego Lewicy.**

– **Zacznijmy od tego, jaki jest obecnie Pana status w Nowej Lewicy?**  
– Aktualnie jestem członkiem klubu parlamentarnego Lewicy. Posłem bezpartyjnym.

– **Jakże to się stało, że Pan – zdeklarowany socjaldemokrata – został nagle bezpartyjny?**

– Rzec można, że to się stało przez... moje gadulstwo (śmiech). Pewnego razu powiedziałem na łamach gazety „Fakt”, że chcę kandydować na funkcję współprzewodniczącego Nowej Lewicy. Przeczytał to ówczesny i obecny szef partii, Włodek Czarzasty, i uznał za stosowne usunąć mnie z partii.

– **Tak się stało Pańskim zdaniem, bo ...**

– Tak się stało, moim zdaniem, bo Włodek Czarzasty chce za wszelką cenę kierować Nową Lewicą.

– **A akcesu do Wiosny Roberta Biedronia Pan nie zgłaszał?**

– Nie. byłoby to nienaturalne, zważywszy na moje związki z SLD od dawna. A poza tym...Gdyby Robert Biedroń chciał mnie widzieć w szeregach Wiosny, to zaproponowałby mi to, a tak się nie stało...

– **Czuje się Pan jak persona non grata w swej dawnej partii? Teraz, będąc bezpartyjnym posłem w klubie Lewicy?**

– Nie, w naszym klubie jest mnóstwo fajnych i sensownych osób i nie dają mi się czuć jak persona non grata. (uśmiech)

– **Ale w pamiętnym głosowaniu nad Funduszem Odbudowy, gdy klub Lewicy zagłosował „za” ramię w ramię z PiS-em, Pan się wyłamał jako jedyny...**

– No tak. Wstrzymałem się wówczas od głosu i nie było to zaskoczenie dla szefostwa klubu, ani innych kolegów i koleżanek z niego, bo to zapowiadałem.

– **Skąd decyzja tak odmienna od reszty swojego klubu?**

– Stąd, że uważam, iż cel nie uświęca środków, o czym też mówiłem. Z szulerem, a w tej „grze” PiS jest szulerem, nie zasiada się do gry! Czarzasty popełnił poważny błąd, potajemnie negocjując z PiS głosowanie nad Funduszem Odbudowy. Bo gdyby nie jego poparcie, PiS musiałoby próbować dogadać się z opozycją, albo zrezygnować z rządu w Polsce. Miało tu wewnętrznego wroga w postaci Zbigniewa Ziobry i jego partii, nie mogło w tej akurat sprawie liczyć na wsparcie Konfederacji. Gdyby Czarzasty nie wyłamał się wtedy z opozycji, PiS musiałoby usiąść do rozmów z nią w całości. Popierając PiS Czarzasty tę szansę dla Polski zaprzepścił.

– **Szef SLD, Włodzimierz Czarzasty, podkreślał wówczas, że nie chodzi o wspieranie PiS-u, a o pieniądze dla Polski, dla Polaków dotkniętych gospodarczymi skutkami pandemii COVID -19...**

– A owszem, podkreślał. I..? Gdzie się teraz te pieniądze? Ano „wiszą” sobie w Brukseli, bo Unia tak czy owak uzależnia przekazanie nam tych funduszy od stanu praworządności w Polsce. A ten jaki jest, każdy widzi! Na tamtym ruchu Czarzastego skorzystało tylko PiS, utrzymując się przy władzy bez paktów z opozycją. Lewica, która miała, zdaniem Włodka Czarzastego, finalnie zyskać w oczach swego elektoratu na tym straciła „cnotę”, nie zyskując nawet „rubelka”. Niestety, dodam.

– **Zdaje się, że na tym, jak Pan mówi, ruchu Lewica nie tylko niczego nie zyskała, ale wręcz straciła wraz z tą „cnotą” część swoich wyborców. Niektórzy dotychczas popierający Lewicę uznali wsparcie dla PiS za niedopuszczalne i odwrócili się od niej ...**

– To było do przewidzenia, niestety. Wyborcy Lewicy to ludzie silnie przywiązani do wartości demokratycznych. A te wartości PiS systematycznie łamie, więc trudno, by lewicowy elektorat popierał jakikolwiek mariaż z PiS-em! Sondaże pokazują, że tamta chwilowa „koalicja” z rządzącymi bardzo Lewicy zaszkodziła i pewnie jeszcze nieraz odbije się jej czkawką. Znów dodam, że niestety.

– **Zapytam wprost: problemem obecnej Nowej Lewicy jest Włodzimierz Czarzasty?**

– Odpowiem wzrost: moim zdaniem, tak. Włodek Czarzasty chce niepodzielnie i jednoosobowo rządzić w Nowej Lewicy, w partii, która głosi idee demokracji i jej poszanowania. Doszło już tam do takiej sytuacji, że W. Czarzasty, nie mając

w zarządzie SLD większości, po kolei zawieszał w członkostwie partii tych członków zarządu, którzy go nie popierali. W ten sposób uzyskał „większość”. To całkowicie sprzeczne z zasadami demokracji, którymi Lewica się wszak szczyci i nijak ma się też do tego, czego wyborca Lewicy od niej oczekuje.

**– Wróćmy do miejsca Lewicy po stronie opozycji... Teraz w sprawie sytuacji na granicy z Białorusią opozycja mówi jednym głosem, cała...**

– Ano tak. Trudno by było inaczej, bo w tej sytuacji każde ugrupowanie proeuropejskie i prodemokratyczne mówi to samo. Sytuacja jest bardzo trudna i złożona. Z jednej strony mamy do czynienia z wojną hybrydową, którą prowadzi z nami Łukaszenka, z drugiej z imigrantami, którzy na oczach naszego społeczeństwa i całego świata koczują, głodują i umierają na naszej granicy z Białorusią. Rząd PiS robi wszystko, by na tej sprawie „ugrać” poparcie dla swej partii. Jak widać po sondażach, „granie” tym konfliktem opłaca się Kaczyńskiemu...

**– Jest Pańskim zdaniem jakiś sposób na wyjście z tej sytuacji?**

– Odpowiedź jest oczywista: jedynym wyjściem dla Polski jest przestrzeganie traktatów i praw człowieka! To co, się obecnie dzieje w Polsce w związku z sytuacją na granicy z Białorusią nie tylko nie mieści się w granicach humanitaryzmu, ale także w granicach norm prawnych. Wprowadzono na tamym terenie stan wyjątkowy, który tak naprawdę ma na celu tylko i wyłącznie ukrywanie tego, co tam się naprawdę dzieje! Odcięcie dziennikarzy od możliwości relacjonowania faktów z granicy z Białorusią daje rządowi możliwość manipulacji i siania propagandy. Tym PiS zyskuje u swojego elektoratu i o to mu chodzi. Jednocześnie na tej sytuacji traci zarówno Polska, jak i cała UE. Takie postępowanie aktualnego rządu daje bowiem Łukaszence, a także i Putinowi szczególną „broń” do ręki. Dziś oni, którzy stoją na czele państw łamiących prawa demokracji i człowieka mogą mówić: „Odczepcie się od nas! Popatrzcie, co dzieje się w Polsce, w UE! Ludzie są wypychani za granicę z Białorusią, umierają w lesie z głodu i chłodu, bez pomocy medycznej. Tak działa Polska, tak działa UE, więc czego chcecie od nas?” I najgorsze, że trudno będzie takiej retoryce zaprzeczyć...

**– Co więc zrobić?**

– Powtarzam: przestrzegać praw człowieka i traktatów. Od tych ludzi, którzy przeszli na polską stronę granicy przyjąć wnioski o azyl i je rzetelnie rozpatrywać.

Tych, którzy spełnią warunki przyjęć jako uchodźców, tych, którzy ich nie spełnią deportować. Działać w sposób cywilizowany i zgodny z międzynarodowym prawem oraz zasadami humanitaryzmu. Tylko tędy droga do unormowania sytuacji na granicy z Białorusią.

**– Wróćmy raz jeszcze do Lewicy... O ile nie będzie przedterminowych wyborów, to te planowe czekają nas za dwa lata. Jak Pan myśli, jak wypadnie w nich Lewica?**

– Będzie trudno, bardzo trudno... Wszystko wskazuje na to, że kampania przed wyborami parlamentarnymi w 2023 roku „kręcić” się będzie wokół polexitu. Tu opozycja będzie mówić jednym głosem „zostajemy w UE”, a PiS będzie zaprzeczał, że chce polexitu, choć do tego w rzeczywistości dąży. Sytuacja Lewicy będzie trudna także przez wspomniane wcześniej poparcie Czarzastego dla PiS-u w sprawie Funduszu Odbudowy. Po tej „akcji” nikt już nie zechce mu zaufać. Nikt bowiem nie będzie miał gwarancji, że nie zechce znów poprzeć w jakiejś sprawie PiS-u, motywując to jakimś szczytnym celem. W dodatku na Lewicy niekoniecznie wszyscy mają chęć współpracy, z resztą opozycji. Partia Razem, która Lewicę współtworzy deklaruje, że nie ma mowy o jakiejś trwałej współpracy z kimkolwiek...

**– A Pan? Gdzie Pan będzie za dwa lata przed wyborami?**

– Na pewno zawsze pozostanę socjaldemokratą, bo to jest część mnie, mojej natury po prostu (uśmiech). Gdzie konkretnie będę, nie umiem teraz powiedzieć, ale pozostanę wierny swoim przekonaniom. Więcej trudno powiedzieć, tym bardziej, że jak wspomniałem na początku naszej rozmowy, już raz mnie gadulstwo wiele kosztowało (śmiech).

**Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiała Monika Kamińska.**